

SpaceX niespodziewanie przerywa start rakiety

12 maja 2018

Na mniej niż minutę przed startem z Przylądka Canaveral przerwano start rakiety Falcon 9 Block 5 firmy Space X. To nowa wersja Falcona 9, która ma być bardziej potężna i łatwiejsza w użyciu niż wersje wcześniejsze. Kolejna okazja do wystrzelenia rakiety pojawi się dzisiaj o godzinie 22:14 czasu polskiego, a okienko startowe zamknie się w sobotę o godzinie 0:21.

„Rakieta i ładunek są w dobrym stanie” – oświadczył rzecznik prasowy firmy. Później na „Twitterze” SpaceX poinformowało, że doszło do standardowego automatycznego przerwania procedury startowej. Nie podano jednak przyczyny przerwania startu. Głównym celem misji Falcona jest wyniesienie na orbitę satelity Bangabandhu Satellite-1. To pierwszy satelita komunikacyjny Bangladeszu, który ma trafić na wysoką orbitę okołozemską.

Rakiety Falcon 9 Block 5 to rakiety wielokrotnego użytku. Mają być one wykorzystywane nawet 10-krotnie. Niewykluczone, że to te rakiety zawiozą astronautów na Międzynarodową Stację Kosmiczną. Pierwsza misja załogowa Falcon 9 Block 5 z kapsułą Dragon i astronautami na pokładzie mogłaby odbyć się już w grudniu bieżącego roku. Jeśli dojdzie ona do skutku będzie to pierwszy od 2011 roku start załogowego pojazdu kosmicznego z terenu USA.

Model Block 5 to ostatni etap rozwoju rakiet Falcon 9. SpaceX skupi się teraz na rozwoju rakiet BFR. Rakiety te mają zadebiutować w 2022 roku i mają być zdolne do wyniesienia na niską orbitę okołozemską ładunku o masie 150 ton. Jeśli SpaceX zrealizuje i te zapowiedzi, to na godnego konkurenta firma będzie musiała poczekać wiele lat. Równie potężne

systemy są planowane bowiem dopiero na lata 2028-2029. Zapowiadają je Chiny (Long March 9, 140 ton na LEO), Rosja (Energia-5V, do 150 ton na LEO) oraz USA (SLS Block 2, 130 ton na LEO).

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Phys.Org

Źródło: KopalniaWiedzy.pl